

Protokół nr 20/2025

Posiedzenia Komisji Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 29 września 2025 roku

Obrady rozpoczęto w dniu 29 września 2025 roku o godz. 10:00, a zakończono o godz. 11:48 tego samego dnia.

Ustawowy skład komisji 5 radnych.

W posiedzeniu wzięło udział 5 radnych wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Radni obecni: Jerzy Karsznia, Piotr Kościański, Halina Magiera, Mateusz Skowronek, Wojciech Śniady

W posiedzeniu udział wzięli goście wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.

Posiedzenie otworzył i przewodniczył mu Przewodniczący komisji radny Piotr Kościański, który przywitał obecnych i na podstawie listy obecności stwierdził kworum.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący przedstawił porządek obrad wg załącznika nr 2 do protokołu.

Radni nie wnieśli uwag.

Przyjęto porządek obrad.

3. Spotkanie z przedstawicielami Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Łodzi dotyczące współpracy z Samorządem Gminy Galewice.

Wójt Piotr Kołodziej: Jak na ostatnich wspólnych komisjach już mówiłem, chciałbym dzisiaj, bardzo się cieszyć, że jest też z nami Pan Prezes, przedstawić, jak gdyby, taki projekt specjalnej strefy ekonomicznej, która by mogła powstać z racji tego, że, jak Państwo wiecie, przez naszą gminę będzie przebiegała szybka kolej. No i w miejscowości Osiek będzie zlokalizowana baza serwisowa na ponad pięćdziesięciu hektarach łącznie. Jak gdyby, z tym projektem jest realizowany też szereg dróg i tutaj też rozmawiamy cały czas z Centralnym Portem Komunikacyjnym, żeby tą bazę jak najbardziej rozszerzyć, ale pojawia się też taka szansa czy też możliwość, no bo z jednej strony faktycznie ta kolej będzie miała takie znaczenie, czy też no zmieni tutaj nasz krajobraz, czy też zmieni jak gdyby można powiedzieć trochę też gminę, bo kolei nie mieliśmy. Natomiast no teraz będzie, ale też pojawia się z tego tytułu szansa, którą by można było wykorzystać pod przyszłe inwestycje. Jak Państwo wiecie, wszystkie gminy są na etapie sporządzenia dzisiaj też planów ogólnych. To są też takie przepisy, które w znacznym stopniu no będą kształtowały działania gminy na przyszłość i tego, jakie będą możliwości rozbudowy. Tak jak tutaj widać na tej mapce praktycznie mamy przedzielone dwa obszary, bo to jest między Galewicami a Osiekiem. Tutaj nam pozostają tereny pola i tutaj są też tereny polne. Całość, jeśli tutaj zarzucimy też jako działki. Widzicie Państwo, że to są wszystko też działki dzisiaj, dzisiaj prywatne. Natomiast po tej stronie pozostaje 200 hektarów i po tej też prawie 200 hektarów, które są terenami zlokalizowanymi też nie na gruntach rolniczych, ale no powiedzmy sobie szczerze też nie na wysokiej klasy, tylko no takiej dość... no właśnie tutaj Pan radny z Osieka mi tam doskonale uzupełnił w tych zakresach. Także jeśli popatrzymy nawet, bo my też jak gdyby też bardziej szeroko, jeśli popatrzymy nawet na wykorzystanie tych terenów tutaj przez rolników, którzy tutaj są po tej stronie, no to dojazd też jest znacznie utrudniony. Ten dojazd jest tutaj dalszy, trzeba jeździć gdzieś tam objazdami i to też ekonomicznie daje szansę lokalizowania nowych inwestycji. Tak sobie też tutaj myślimy, przynajmniej takie patrząc na te założenia, które są gdzieś tam

Unii Europejskiej, że ten transport, który się będzie odbywał, może się odbywać coraz bardziej właśnie poprzez kolej. I to wydaje się takim dość idealnym punktem na to, żeby zlokalizować czy w przyszłości zakłady produkcyjne, czy też zakłady logistyczne, które mogłyby działać na takiej zasadzie, że po prostu przyjeżdżają tutaj towary pociągami, natomiast no tutaj z tego miejsca akurat, że znajdujemy się też w takim miejscu w Polsce ciekawym, mogłyby być dystrybuowane po prostu na dalsze obszary. Jak to wygląda sytuacyjnie? Ta droga będzie robiona przez Centralny Port Komunikacyjny łącznie tutaj do ronda. Dalej mamy drogę powiatową, która prowadzi do węzła Wieruszów, no i tutaj w dalszej kolejności, jeśli sobie pojedziemy, to mamy węzeł S11, czyli tak naprawdę jesteśmy, jeśli patrzymy na Wieruszów, patrzymy dzisiaj na Kępno, jesteśmy naprawdę dobrze zlokalizowani pod względem jakiegoś takiego miejsca, gdzie można by takie magazyny czy zakłady umiejscowić. I teraz tak, co to też daje w przyszłości? W przyszłości daje to też szansę na, jak gdyby zwiększenie możliwości zabudowy gminy Galewice, no bo my dzisiaj, żeby pokazać, że tej zabudowy chcemy, możemy mieć w gminie Galewice więcej, no to musimy pokazać też, że mamy tereny, które są gospodarcze i te tereny są rozwojowe i dzięki tym terenom będziemy mieli więcej mieszkańców, a dzięki temu, że będziemy mieli więcej mieszkańców po prostu będziemy mieli większy gdzieś tam rozwój gminy. Także to jest też taki ważny kierunek. Jest to też... z drugiej strony, też trzeba sobie powiedzieć jedną rzecz o oddziaływaniu na mieszkańców, czy oddziaływaniu na środowisko. Jeśli mówimy już dzisiaj o stacji serwisowej, ta stacja serwisowa jest lokalizowana na ponad 50 hektarach i to oddziaływanie na pewno z tej stacji już, że tak powiem, będzie. Czyli mamy już takie miejsce, które tak, w jakimś stopniu będzie oddziaływać na środowisko, ale też będzie oddziaływać na... no będzie jak gdyby nawet krajobrazowo terenem przemysłowym, można powiedzieć. Wobec powyższego umieszczenie nawet dodatkowych hal magazynowych, czy zakładów i tak się będzie już wpisywało w to, co już się tutaj będzie znajdowało. I jak gdyby patrząc po tym ładzie przestrzennym, po tym jak zagospodarować tereny, to o tyle też to będzie fajne, że to będzie skumulowane w jednym miejscu, a nie będzie też takie rozproszone, że wiecie Państwo to jak teraz jeździ się na przykład po gminach kępińskich, to czasami też tak wygląda, domek jednorodzinny, domek jednorodzinny, a za chwilę wielkie, wielkie hale, które, że tak powiem, w tym wszystkim są. Nie do końca się to komponuje jak gdyby w życie, w działanie, bo też jak gdyby niszczy to ład przestrzenny, ale z drugiej strony też no nie do końca mi się wydaje, że dobrze się żyje pomiędzy halami. Natomiast jeśli to jest oddalone od zabudowy w jakimś tam stopniu, jeżeli to jest lokalizowane w jednym miejscu, no to tak jak strefy ekonomiczne, zresztą czy tutaj pewnie Pan Prezes o Strykowie powie, czy tutaj o innych takich miejscach, zresztą najbliższa strefa ekonomiczna Łódzka jest w Ostrzeszowie, z tego co kojarzę w Wielkopolsce, ale to tylko jedynie dobrze świadczy o tym, że, że nasza łódzka strefa jest, dobrze się rozwija i zdobywa nowe tereny. To szansa na pewno na rozwój gminy. Oczywiście im więcej zakładów przemysłowych, tym więcej dochodów do budżetu gminy, jak gdyby ta gmina w tym momencie staje się bogatsza. I w tym momencie jest też taka sytuacja, że no im więcej mamy zakładów pracy, tym więcej mamy mieszkańców i jedno z drugim, że tak powiem, jest powiązane. Dzisiaj niestety nie możemy się nastawiać na to, żeby dzisiaj więcej dzieci rodziło, chociaż kiedyś Państwu proponowałem pewne metody na wodociągach, ale chyba to nie warto, żeby afrodyzjaków do wody nalewać, ale to już tak poza protokołem ...żeby nie było tak, ale już tak na poważnie, jedyną taką naszą szansą tutaj faktycznie jest to, że po prostu, żeby mieszkańców, ci, którzy będą mogli poszukiwać swojego miejsca, żeby tutaj się lokalizowali, mieli swoje miejsca. Mamy blisko Osiek, mamy też tutaj rozbudowaną infrastrukturę i też, co jest też ważne, kolejna rzecz, uzbrojenie i infrastruktura. Jeśli będzie budowany Centralny Port Komunikacyjny i będzie tutaj stacja serwisowa, to też wszelkiego typu przyłącze energetyczne, wodociągowe, to wszystko będzie robione od nowa, cała infrastruktura całościowo, więc jak gdyby tutaj te koszty, te wszystkie

rzeczy, no też można powiedzieć, są do uzgodnienia i do współpracy z CPK-kiem. Oczywiście po stronie gminy też na pewno pewnie parę rzeczy zostanie i to też o tym trzeba uwzględniać. I co, może parę struktur, a Pan Prezes, jak działają strefy?

Wiceprezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Michał Sobczak: Dobrze, Szanowni Państwo bardzo dziękuję za zaproszenie. Nie ukrywam, że przyjechałem dzisiaj tutaj z dużą przyjemnością, z racji tego, że ten projekt jest jednym z takich ciekawszych projektów, które mają się wydarzyć w najbliższej przyszłości w województwie łódzkim. Ja nazywam się Michał Sobczak, jestem wiceprezesem Zarządu Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dojedzie jeszcze tutaj mój kolega Paweł Klimczak, zastępca dyrektora Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów, ale od rana miał wizytę po prostu u ortopedy i jest w drodze i być może się tak zdarzy, od razu ja chciałbym tutaj uprzedzić i ewentualnie przeprosić, że się w pewien sposób, jeżeli by komisja miała trwać trochę dłużej, podmienimy, gdyż koło południa muszę być z powrotem w Łodzi, ale tak czy siak mam nadzieję, że przynajmniej jeszcze na kilka jakichś pytań i wątpliwości uda mi się osobiście Państwu odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o tutaj tą przestrzeń Szanowni Państwo, oczywiście strefy ekonomiczne działają już trochę inaczej niż działały, niż działały kilka lat wstecz. W tym momencie strefa... strefą mówi się, że cała Polska strefą ekonomiczną, prawda? Więc jakby nie ma do końca znaczenia, gdzie inwestorzy postanawiają zainwestować. Wszędzie mogą uzyskać takie samo wsparcie od stref ekonomicznych. Jesteśmy po prostu agencją rządową, która udziela wsparcia przedsiębiorcom na rozwój biznesu. Co nie zmienia faktu, że dalej aktywnie w niektórych miejscach działamy przy współtworzeniu, no teraz często się o tym mówi bardziej jako strefach aktywności gospodarczej, tak? Czyli takich miejsc, gdzie właśnie zaczyna się lokować przemysł, które mają do tego odpowiednie uwarunkowania. I myślę, że Galewice stoją przed taką, niepowtarzalną szansą, szansą rozwojową, którą przynosi nam centralna infrastruktura, którą Państwo otrzymujecie. Przed bardzo podobną szansą. Wiele lat temu, stał na przykład właśnie wspomniany tutaj przez Wójta Stryków, gdzie moi koledzy, którzy pracują w strefie zdecydowanie dłużej ode mnie, opowiadali jak to kiedyś na spotkania z inwestorami jeździli z mapami i pokazywali, a tu będzie to skrzyżowanie główne autostrad w Polsce i tutaj kupujcie tereny, bo tu jest warto inwestować, tak? I jakby oni wtedy, wiecie, sprzedawali pewien miraż, tak? Coś, co będzie w przyszłości, no ale w tym Strykowie to zadziałało i w tym momencie możemy mówić już o tym, że Stryków stał się... o, jest, jest i dyrektor Klimczak. I w tym momencie Stryków jest już właściwie jedną z najbogatszych gmin w Polsce, prawda? Gdzieś tam się często ich stawia wiadomo, że to różnie, należy na to patrzeć, stawia się na równi z Kleszczowem, tylko ja bym powiedział, że w tym momencie Stryków można postawić nawet wyżej niż Kleszczów, tak? No bo Stryków powiedzmy ma przed sobą jeszcze możliwości rozwojowe. Jak wiemy z tym Kleszczowem i tym głównym czynnikiem rozwoju Kleszczowa, no to w najbliższym czasie będzie niestety różnie. I to już czysto z przyczyn obiektywnych, tak? No z tego wszyscy tam sobie zdają sprawę z tego, że po prostu tego węgla zabraknie. Niezależnie od polityki klimatycznej Unii Europejskiej, tam już się więcej tego nie wyciągnie, tak? I w tym momencie, w tym momencie taki, ten Stryków wykorzystał swoją szansę, ale na co warto zwrócić uwagę? Zaraz obok Strykowa znajduje się gmina Zgierz, która... Stryków ma jeden zjazd na autostradę, gmina Zgierz ma dwa zjazdy na autostradę. No i tam jakby się nie udało. Tam nie ma tych stref aktywności gospodarczej tak rozbudowanych, nie ma tak dużo inwestorów. I nie jest to kwestia tego, że gmina Zgierz jest gorzej położona. Po prostu gmina Zgierz, nie była gotowa na to, żeby rozpocząć pracę w odpowiednim czasie. Planistyczne prace nad uzbrajaniem gruntów, prace nad tym, żeby ewentualnie czasami pojednoczyć ludzi, bo nawet nie mówię o tym, że skupić, tak? Ale grunty tak? Ale, żeby zjednoczyć ludzi do tego, żeby byli w stanie wspólnie oferować większe areale gruntów, tak? No bo tutaj już to, co wójt pokazał, tak? Tu mamy też ten teren poszatowany działkami prywatnymi i musi być ktoś, kto jest takim, bym powiedział,

animatorem tego terenu. Ktoś, kto będzie... zbierze tych prywatnych właścicieli razem do tego, żeby wspólną ofertę na przykład przedstawiali, tak przy sprzedaży gruntów. To są takie prace, no które trzeba wykonać. Stryków te prace wykonał. Mają w tym momencie odpowiednie środki budżetowe, co wpływa na to, że Stryków, powiedzmy, po tym, był moment taki, że Stryków większość środków inwestował jakby w rozbudowę tej infrastruktury przemysłowej i uzbrajanie kolejnych gruntów. No, ale teraz przechodzą, już bym powiedział, trochę do tak... jak się przejeżdża przez Stryków, do ery konsumpcji tych nadwyżek budżetowych, które mają. Bo nagle się pojawia tam projekt Wielkiego Centrum Kultury i Sportu, który rozbudowują. Rewitalizacja i jakieś tam odtworzenie turystyczne stawów Centrum Strykowa i tak dalej. Nagle ta gmina zaczyna w inny sposób działać. Jeszcze wcześniej zdążyli skanalizować całą gminę i tak dalej, tak? Czyli najpierw poinwestowali we wszystkie wsie, tak? A teraz jakby w takie, bym powiedział, bajery trochę inwestują, ale mają z czego, tak? I to jest jakby tutaj kluczowe. My zresztą ze Strykowem dalej rozmawiamy o uruchamianiu kolejnych części gminy też na ich działalność przemysłową, bo mają tam, też są kolejne tereny po drugiej stronie miasta, w Bratoszewicach, które też z nimi wspólnie, nad którymi z nimi wspólnie pracujemy. Trwa przez nich też proces uzbrajania tych gruntów właśnie pod potencjalnych inwestorów. Słuchajcie, oni nie mają jakby żadnego, bym powiedział, inwestora konkretnego na tapecie, mają już takie doświadczenie i wiedzę, że robią te drogi, gazociągi, kanalizacje, tak trochę, bym powiedział, spekulacyjnie, ale wiedzą, że to się im opłaci, że to się w końcu, że to się po prostu sprzeda. Tutaj Państwo jesteście, macie taką, bym powiedział, tą dziejową szansę związaną z tą infrastrukturą kolejową. Oczywiście pamiętajmy, my też jako strefa jeździmy wszędzie i w każdej naszej prezentacji projekt CPK, co się w ogóle znajduje, jaki jest taki, wiecie, podstawowy projekt rozwojowy województwa. Tak jak kiedyś, tak jak wspominałem, jeździliśmy i pokazywaliśmy projekt, że tu będzie skrzyżowanie autostrad, to tak teraz jeździmy wszędzie i pokazujemy, a tu będzie centralne lotnisko w Polsce, od niego rozchodzą się linie kolejowe i w ogóle, tak? Więc jakby my to już teraz oczywiście robimy, zresztą nawet stosowną umowę z CPK o współpracy w tym zakresie, też podpisaliśmy. Ten projekt tutaj dla Was, no wygląda na to, że zgodnie z planami w 2035 roku ta linia kolejowa tutaj pomiędzy Wrocławiem a Łodzią będzie już linią działającą, tak? No jasne, może się zdarzyć jakaś obsuwa, jak to bywa w takich dużych inwestycjach, ale tak czy siak będzie w miarę w pierwszej kolejności ta linia kolejowa uruchamiana. Mówi się, że jest to kolej dużych prędkości, jasne, ale z tego co ja wiem od CPK-u, no myślę, że nas nie kłamią, też te linie kolejowe oczywiście mają być dostosowane do wykorzystywania ich przez pociągi konwencjonalne, więc ruch towarowy w pewnych godzinach jak najbardziej możliwy, oczywiście wiemy o tym dobrze, że na takich liniach dużych prędkości nie wrzucą pociągu towarowego w ciągu dnia, no bo to jest... trochę za szybkie pociągi tam latają, będą latać po tej linii, ale w nocy, kiedy nie będzie ruchu pasażerskiego, może spokojnie po tej linii jeździć ruch towarowy, więc to jest pierwsza rzecz. Macie tutaj o tyle ciekawą szansę, że skoro oni i tak w waszej gminie budują całą bazę serwisową, zazwyczaj przy takich bazach serwisowych, patrząc z naszego doświadczenia, od razu lokują się pewne firmy, które chcą być ich poddostawcami, tak? Bo taka baza serwisowa oznacza to, że no muszą być wokół choćby jakieś magazyny, które będą tą bazą serwisową zaopatrywać, a najlepiej często dostawcy, kooperanci tej bazy serwisowej, no gdzieś tam będą chcieli się ulokować w okolicy, więc to już jest taki pierwszy rzut firm, które siłą rzeczy na pewno chciały się w tym miejscu pojawić. Bardzo fajnie tutaj to wygląda pod tym względem, że udaje się tutaj władzom gminy przekonać CPK do tego, żeby drogi, które miały być tylko drogami serwisowymi, będą miały całkiem dobrą nośność. Czyli nagle zyskujecie, można powiedzieć na koszt projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego, zyskujecie infrastrukturę drogową, za którą nie musicie płacić. Ewentualnie można ją uzupełnić jakimiś drogami jeszcze dojazdowymi do konkretnych działek czy coś takiego, ale jakby główny koszt,

stworzenie, wiecie, front i tak dalej, jakichś tam wiaduktów nad torami, CPK bierze na siebie. No to jest bardzo duża inwestycja, którą dostajecie tutaj w pakiecie. Kolejna rzecz, która jest tutaj bardzo istotna, która idzie w pakiecie, to jest kwestia infrastruktury energetycznej. My jako strefa mamy bardzo dobre i nasi inwestorzy mają bardzo dobre... dobrze nam się współpracuje ze spółką PGE Energetyka Kolejowa, bo mamy wrażenie, że z nimi się dużo łatwiej dogadać, niż z tymi tradycyjnymi operatorami. Oni są.. dla nich jest to po prostu, oni na to patrzą tak, że jak są w pobliżu, są to dla nich po prostu dodatkowe pieniądze, które oni mogą łatwo uzyskać i z nimi się bardzo dobrze współpracuje przy tworzeniu takich sieci typowo przeznaczonych pod przemysł, bo to poprawia po prostu efektywność ich inwestycji. Oni na to bardzo pozytywnie patrzą. Czyli macie ten punkt, energetyka jest właściwie przy tym projekcie, odhaczony. Kolejny punkt, kolejne punkty, które na pewno będziecie musieli przepracować, no ale z tego co słyszę, znowu PKP musi to wykonać, więc być może warto, znaczy no PKP, tak, no bo to będzie PLK pewnie budowało te stacje. Oni muszą pod tą stacją serwisową wykonać jakieś tematy doprowadzenia wody, odprowadzenia ścieków, tak, więc jeżeli jesteście w stanie z nimi wejść w jakąś kooperację i gdzieś tam wspólnie podciągnąć te sieci, no to właściwie wiecie, to spektrum mediów, które są potrzebne do tego, żeby ulokować tutaj przemysł. No zostaje jeszcze ewentualnie jakaś sieć gazowa, no ale to nie do wszystkich już gałęzi przemysłu jest tak bardzo potrzebne. Czyli tak naprawdę zyskujecie niepowtarzalną szansę do tego, żeby stworzyć teren atrakcyjny dla inwestorów. Czy zmieni to obraz gminy? Na pewno, ale szczerze powiedziawszy, ja nie znam w Polsce przypadków, gdzie mieszkańcy w dłuższej perspektywie byłiby nieszczęśliwi z tego tytułu, że gmina się podniosła ekonomicznie. W Strykowie działa to fantastycznie. Widzimy takie przykłady też i w Kutnie, gdzie wykonało Kutno też gigantyczną pracę wokół tego. Nagle takie miejsca stają się magnesem do tego, że po pierwsze przyciągają ludzi, po drugie... stają się takim centrum, do którego ludzie z okolicznych gmin po prostu przyjeżdżają do pracy, ale nie ma co tutaj ukrywać z miejscami pracy, z zakładami przemysłowymi. Po prostu tu tworzony jest taki majątek, co oddaje się gminie z nawiązką w podatkach takich czy innych. Więc to jest na pewno taki element, na którym się tylko i wyłącznie zyskuje. Po drugie zawsze tworzy się dodatkowa wokół tego przedsiębiorczość. I to też widać doskonale. My przez lata jako strefa ekonomiczna, przez inwestycje, które przez nas były lokowane, nam się udało bezpośrednio utworzyć 130 tysięcy miejsc pracy. Ale jeszcze oprócz tego zdecydowanie więcej miejsc pracy udało nam się przede wszystkim utrzymać przedsiębiorstwa. Bo często to było dla nas, gdziekolwiek my wydajemy decyzję o wsparciu, to warunkiem koniecznym jest utrzymanie dotychczasowych wszystkich miejsc pracy. Więc tych miejsc pracy utrzymanych jest mniej więcej pięciokrotnie więcej niż nowo utworzonych. Ale ważniejsza jeszcze jest jedna rzecz. Na każde miejsce pracy tworzone w takich zakładach, w takich zakładach przemysłowych w ramach specjalnych stref ekonomicznych, słuchajcie Państwo, tworzą się trzy dodatkowe w biznesach dookoła. Czy to będą sklepy, czy to będą usługi typu wiecie nawet przedszkola i tak dalej, ale ta baza się po prostu rozrasta. Transport, więc nie wszystko my jesteśmy w stanie objąć jako strefa naszą pomocą, ale to też widać i to wynika z badań naukowych, które na nasze zlecenie prowadzono. Trzykrotnie więcej miejsc pracy powstaje w otoczeniu takich zakładów. Więc taka zmiana nawet jeżeli nie wszyscy będą wiecie pracować bezpośrednio w tych zakładach, to to wpływa super pozytywnie na całą przedsiębiorczość tego rejonu i na podniesienie gdzieś tam zasobności społeczeństwa, miejsca lokalnego i to jest ta najważniejsza tutaj wartość związana ze strefami. Dlatego stoicie Państwo na takim etapie początkowym, gdzie jesteście w przededniu tak naprawdę podjęcia pierwszego kroku, jakim jest uchwalenie planów, prawda? I to jest... ale ja chciałbym tylko powiedzieć tyle: warto to uczynić, bo to jest jednak przyszłość, przyszłość rozwojowa, jaką wy możecie tutaj dla waszej gminy przygotować i dar od losu, że jesteście w tym miejscu, a nie innym, gdzie tworzy się infrastruktura. Żal byłoby z tego nie skorzystać. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Myślę, że Pan Prezes tutaj powiedział chyba wszystko. Ja przepraszam za spóźnienie, ale musiałem być jeszcze u lekarza rano...

Wiceprezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Michał Sobczak: ale gips zdjęty z ręki to chyba jest dobrze.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Trzy gipsy, tak, usztywnienie. Nie wiem, czy też przykłady Kutna, Radomska były podniesione, ale to może tylko tak dodam, że to są nasze podstrefy takie sztandarowe o powierzchniach koło 150 hektarów, może nawet więcej, bo nie wszystkie firmy są ulokowane jako firmy strefowe. I to były lata, dla mnie też jeszcze zamierchłe, bo jeszcze nie pracowałem w strefie, ale decyzje w tych gminach były podejmowane pewnie 2005 rok plus minus, czyli 20 lat temu. I wtedy i radni, i władze gminy decydowali się w pierwszej kolejności od ustanowienia na określonych obszarach właśnie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego z określonym przeznaczeniem, przeznaczeniem przemysłowym i usługowym. I na to oczywiście potrzeba czasu, ale to są takie sztandarowe miejsca, z których teraz właśnie lokalne społeczności wraz z władzami danych gmin, mówiąc już tak, po prostu odcinają sobie kupony i inwestują niesamowicie w rozwój tych miejsc właśnie dla mieszkających, poprawiając wciąż infrastrukturę, inwestując w miejsca, które służą społeczności, tak jak tutaj też wspomniany Stryków. I właśnie w Strykowie różne centra kulturalno-sportowo-rekreacyjne. I ja tutaj też dodam, że my właściwie jesteśmy dumni z tych miejsc i dumni z tego, że mieliśmy okazję współpracować z władzami, które po prostu odważyły się podjąć te kroki, bo z każdym rokiem w tych miejscach budowała się po prostu ta lepsza jakość życia i funkcjonowania dla i przedsiębiorców, i mieszkańców, i całego otoczenia, więc to chyba tylko takie też dopełnienie tego, co powiedział Pan prezes. Dziękuję bardzo.

R. S.: ...w stronach świata mamy tu znakomite środowisko, ale to samego piękna nikt nie użyje. Dla przyszłości i dla rozwoju naszej gminy to już wszystko powiedziano. Jest rzeczą tutaj zasadniczą, że jesteśmy na krańcu naszego i województwa i powiatu. Jakiego tego są konsekwencje, wszyscy wiemy. Nie jest zrobione drogi, nie ma dla nas pieniędzy, nasza gmina gdzieś jest tam w powijakach wszelkich planowań i wszystkich innych. Nasza gmina zostaje, jak gdyby, co na początkuśmy protestowali, przecięta na pół, ale zadośćuczynieniem tego może być właśnie ta strefa, to CPK, które pozwoli na rozwój tej gminy. Bo to, co proponuje strefa, nie niesie za sobą rozwoju w postaci nowych płyt wiórowych, uciążliwych fabryk, czy szkodliwych dla społeczeństwa. Sądzę, że ja, jako już wiekowy człowiek, myślę o tych, którzy są tu młodzi. Ta rada jest tak, powiem, fajnie ułożona, że składa się z ludzi doświadczonych i młodych. To przede wszystkim młodzi powinni zabiegać o to, bo tu za prawdopodobnie zamierzają żyć. Tu prawdopodobnie będą ich dzieci się dalej wychowywały. A samo położenie, jak tu powiedzieli moi przedmówcy, jest naprawdę sprzyjające i tylko wymaga to cierpliwości i naprawdę zaangażowania nas wszystkich, żeby ta sprawa się udała. Dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: ja jestem człowiekiem, który lubi konkrety. Mamy tutaj Osiek, tu ma być ta stacja serwisowa. I teraz przechodząc do pewnych konkretów, ale zacznę trochę na taką małą anegdotę. W młodych latach, gdzieś tak w połowie Osieka, mniej więcej, pasalem krowy..., tak jak to się zmienia, jako ciekawostka, ale cykl Walenty na bok sentymenty, tak? Z sentymentami się człowiek nie naje i teraz, żeby sprecyzować. Rozumiem, że w tej chwili rozmawiamy, bo jak gdyby dla nas tutaj pierwszym zadaniem, żeby skorzystać z tej opcji, o której Pan prezes mówił, jest to, że powinniśmy przygotować grunty od budowy ewentualnej filii i to będzie zadanie dla nas, dla samorządów tutaj, tak? I żeby uściślić, bo tutaj, nie wiem, może mi umknęło. Mówimy tutaj, Panie Wójcie, że raczej tu po tej stronie, tak? Czy po tej i po tej?

Wójt Piotr Kołodziej: No wybór ten, no i po tej.

Radny Jerzy Karsznia: Po tej, aha, ale jest do wyboru po tej i po tej? Czy po tej i po tej, jak gdyby, będziemy planować?

Wójt Piotr Kołodziej: Z jednej strony mamy, że tu mamy, że tak powiem, dopasowanie dróg. I z drugiej strony też mamy dopasowanie dróg, nie? Czyli i z tej strony ta infrastruktura, i z tej strony ta infrastruktura, też jak widzę, też wygrywa, nie? To jak gdyby w planie ogólnym byśmy ujęli i po tej stronie strefę gospodarczą, to trochę doprowadzimy i po tej stronie.

Radny Jerzy Karsznia: Rozumiem. Ale mówiąc tutaj, bo o powierzchni około 25 ha, tak?

Wójt Piotr Kołodziej: 200.

Radny Jerzy Karsznia: 200. Rozumiem, że po tej stronie też taka powierzchnia, że tak powiem, by była do ewentualnego wyboru. Do wykorzystania i po tej drugiej równocześnie. Jak ja to widzę... proszę się nie śmiać, że... nie wiem.

Przewodniczący Piotr Kościński: nie, to z czego innego.

Radna Elżbieta Przednowek: Nie, bo przy tym, areale już mówię do kolegi, to będzie prawie jak Las Vegas, a kolega mówi to powstanie w Osieku basen.

Radny Jerzy Karsznia: Patrząc praktycznie to bez tutaj, bez tych zdań, ten teren uważam, że jest, że w 100% się nadaje idealnie do wykorzystania, bo tu będzie tak, znaczy się to wykluczy jakiegokolwiek procesy, takie środowiskowe, hałas, nawet nie wiadomo, bo to będzie już za tą serwisową od strony Osieka, tak? Od strony Galewic mamy duży las, także las to nawet jakiś hałas ewentualny i tak dalej, to wszystko tłumi, więc ten teren jest ze wszech miar idealny. Myślę, że po tej stronie też, aczkolwiek no może nie, nie do samej bezpośrednio wioski, tak? Jak tam są te, to już w planie wyjdzie, izolacje przestrzenne, tak to nazywam po swojemu, buforowe. No, no to jesteśmy za i teraz dalej przechodząc do konkretów, my musielibyśmy to, najpierw jako samorząd pozyskać te tereny, czyli wykupić, tak?

Wiceprezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Michał Sobczak: Trochę to zależy od Państwa modeli tutaj jest wiele. Oczywiście dobrze, jak to jest w sferze z finansów publicznych, że łatwiej się inwestuje generalnie, jeżeli inwestujemy w swoje, a nie cudze, prawda? Więc pod tym względem pozyskanie terenu, terenów nie, nieuzbrojonych, ich uzbrojenie i następnie sprzedaż, no ma uzasadnienie, że no nikt nie będzie zarzucał nam tego, że zrobiliśmy to już dobrze przede wszystkim dla budżetu gminy w takiej perspektywie. Ale oczywiście zdarzają się różne sytuacje, bo niejednokrotnie ta rola gmin ogranicza się też do tego w praktyce, że gminy są tym takim animatorem, który ma kontakty do wszystkich sprzedających. Jest jakaś tam osoba wyznaczona przez tych ludzi, która ma pełnomocnictwo do występowania w imieniu tych ludzi, żeby to ułatwić. No trochę zależy to od tego, jak Państwo dysponujecie budżetem, jakie macie możliwości, tak? No bo wykupienie gruntów to nie jest dla mnie zabawa, tak? Więc jakby są gminy, gdzie w ten sposób się podchodzi do tematu. Są gminy, które jednak ze względu na ograniczenia budżetowe wolą pozostać jakby, jako ten powiedzmy naganiacz, pośrednik, tak? Ale dalej stronami umów są jednak osoby fizyczne, które są właścicielami konkretnych działek.

Radny Jerzy Karsznia: Bo tak szybko licząc, piąta, szósta klasa, to jest 40-50 tysięcy, tak mniej więcej, tak Panie radny?

Radny Krzysztof Nowak: Tak.

Radny Jerzy Karsznia: To nam daje ile? 12 około 12 milionów, tak? Tak Pani skarbnik?

R. S.: No liczymy 15.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Chcemy też Państwu przekazać naszą wiedzę, doświadczenie.

R. S.: No właśnie.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Przed

Radny Jerzy Karsznia: Ja już sobie usiądę, bo jest mi potrzebny...

R. S.: a właśnie, to jest ważne.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Bo, no gdzieś to jest pierwszy etap, tak? I rozważamy też kolejny, to żeby gmina sama zabezpieczyła te tereny i sama była tym podmiotem, która na nich zarobi. I zatem, deweloper dowiadujący się o tym, że w danej przestrzeni jest atrakcyjna organizacja, teren z pełną infrastrukturą, przychodzi już bezpośrednio do ludzi, do mieszkańców i bywa tak, że blokuje dany teren, bo zawrze jakieś umowy długoterminowe, gdzie przyrzeknie, że za jakiś czas nie na będzie... albo też wybiera, tak, poszczególne działki, które blokują całą inwestycję, bo weźmie z kimś pośrodku się domówi i w jakiś sposób, ja myślę, że mnie słyhać tak czy inaczej i w jakiś sposób, dziękuję bardzo, po prostu blokuje różnego rodzaju inwestycje. Dlatego to jest też właściwy moment, żeby zastanowić się, czy gminę też w takiej dalszej perspektywie stać, albo czy nie byłoby to zaniechanie, gdyby tylko zostawić tutaj i wyłącznie po swojej stronie proces ustalenia planu ogólnego, a nie myśleć co dalej będzie z tymi nieruchomościami, jak je zagospodarowywać.

Wiceprezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Michał Sobczak: Tak, bo wiecie Państwo, to jest tak, że... deweloperzy, jest to jest też taki przykład, między Łodzią a Warszawą na autostradzie A2 jest jeden węzeł autostrady, na którym jeszcze nie ma żadnych inwestycji przemysłowych. Jest to węzeł Skierniewice w gminie Nieborów. Dlaczego? Tam są piękne tereny z przeznaczeniem na przemysł, no ale tam firma Panatoni objechała lokalnych rolników i wszystkim powiedziała, że mają od nich gwarancję 200 zł za metr, gdzie ziemia w tym rejonie chodzi po sześćdziesiąt, ale wiecie, ludzie podpisali z nimi umowy na wyłączność. No i tak leży ta ziemia. Tam się nic nie dzieje. Gospodarczo nic się w tej gminie nie dzieje, a ziemia w tej okolicy chodzi po sześćdziesiąt. W tym momencie pierwsze umowy tam się z tymi deweloperami wieloletnie kończą i my tam zaczynamy dopiero lokować jakieś pierwsze, łapać pierwsze działki z nowym wójtem i lokować tam trochę jakieś zainteresowanie inwestorów, tak? Zresztą bardzo możliwe, że tam też będzie jakaś część infrastruktury kolejowej CPK w tej gminie, tak? Ale to wiecie, no zaczęło się od tego, ale to ten jeden węzeł, taki charakterystyczny, piękne tereny inwestycyjne, no ale jakby, jak ktoś usłyszał, że tutaj na 100% dostanie 200, mimo że wszystkie przetargi, wszystkie, wiecie, transakcje w okolicy chodzą po 60, to nie jest w stanie jakby odpuścić tego, tak? Że, a mimo wszystko tam przy tym braku jeszcze tam częściowo uzbrojenia i tak dalej, no to jest to, jest to jak najbardziej taka normalna, jaka tam powinna w tym rejonie występować. Ale oczywiście kto wie, czy za chwilę akurat ten Nieborów nie będzie tym, że oni tak trochę zostali z tyłu, nie będzie pewnym beneficjentem, no bo w momencie takim, kiedy zaczną się tam budować CPK raptem jeden węzeł, autostrady od nich to, że oni mają jeszcze tereny inwestycyjne, a inni już mają zabudowane, może być dla nich też, tak oczywiście pewnym, bonusem w tej perspektywie, tak? Ale umówmy się, że te umowy deweloperzy tam rezerwacyjne robili w czasach, kiedy o CPK w Baranowie nikt nie mówił.

Radny Jerzy Karsznia: Będąc przy głosie, Panie Przewodniczący, dalej, bo chcę powiedzieć też tak, te działki rolnicze, tutaj jest kolega, kolega rolnik też, one są, że tak powiem mało przydatne, w tym sensie, że większość tych działek, to są działki długie, w granicach szerokości dwudziestu metrów, tak? Około, no, dwadzieścia, piętnaście, więc ja to widzę tak, w ten sposób, że jak najbardziej za tym, żebyśmy my to wykupili pod tą inwestycję, no ale inną też, jedne... co innego jest chciejstwo, co innego później możliwości. Musimy myśleć, nie wiem czy mamy wiedzę jakąś w ogóle, o jakiś może specjalnych ... innym wsparciu na tego typu rzeczy, bo kredyt, no wiadomo, możemy z niego, może jakieś pożyczki, może jakieś inne formy wsparcia państwowego, są na tego typu cel. Na pewno też, tak jak ja to widzę, jeżeli wykupimy, powiedzmy po tej stronie dwieście pięćdziesiąt, czy po drugiej dwieście pięćdziesiąt, zostaną takie działki, takie resztkówki zupełnie nikomu nieprzydatne i ja

też jestem rolnikiem jeszcze praktykującym, to widziałbym też przy okazji takiego działania, równolegle jak gdyby, żeby zrobić scalanie resztek tych gruntów, bo byłoby to z korzyścią dla tych, bo tu nie czarujemy się, bo w Osieku tych gospodarstw towarowych to jest kilka, tak? No tu akurat kolega, można powiedzieć, jest liderem, kilka i tych hektarów by zostało, tylko tam już ta geometria tych działek musiałaby być inna, może nie w tym kierunku, to akurat wzdłuż wioski, tylko to wymaga konkretnego, konkretnej pracy, zaangażowania tego samorządu, pozyskania środków, przekonania, jak rozmawiamy ludzi, do sprzedaży, ale przy okazji też tych działań zaproponowanie resztki, które by zostały tam komuś, nie wiem, 20, 30 arów, gdzieś tam tych, bo tu nawet widzimy takie wnęki gdzieś tam między lasem, to te działeczki będą bardzo mało wartościowe, które zostaną, ale scalone kilka tych, bo to niektórzy mają więcej, scalenie kilku działek 30 arowych, półtora hektara, czy dwa, trzy hektary, to już daje to, że można tam jechać sprzętem i wykorzystywać rolniczo też te działki, bo mówię, na pewno w 100% nie zagospodarujemy tutaj pod strefę wszystkiego, nie? No i to w tym momencie tyle. Moje zdanie tutaj jest takie oczywiście, dalszej dyskusji, żeby zaangażować się w temacie, my jako samorząd, wykupienia tych gruntów, ale jednocześnie tutaj będzie trudne zadanie drugie, no pozyskania środków, bo to roczny nasz budżet, czy dwuletni nawet, to nie mamy o czym mówić. Ale jak mówię, są na pewno możliwości kredytowe, pożyczek innych, a może właśnie Państwo nam coś podpowiedzą, bo w tych tematach jesteście zorientowani.

Wiceprezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Michał Sobczak: Ja troszeczkę też dojechałem już do, osobiście do granicy mojego budżetu, budżetu czasu w tym momencie, ale tylko tak jeszcze podsumowując, odnosząc się oczywiście zawsze działanie, gdy więcej się zaangażuje w takie tematy samorząd, jest to lepsze, no bo właśnie, wtedy można potworzyć jakieś takie spójne tereny, działki inwestycyjne. Można, że też tak powiem, do lepszych terenów inwestycyjnych dołączyć czasami działkę trochę gorszą, ale sprzedawać jako, wiecie, scalony teren inwestycyjny i inwestor czasem wtedy nie ma trochę wyjścia tak? Musi kupić i to lepsze i to trochę gorsze, mniej foremne poletko, żeby i sobie jakoś z tym poradzić i w jakiś sposób zagospodarować to pod zakład. Zresztą tak często się robi, bo wiecie, działka, którą my teraz będziemy zagospodarowywać pod Strykowem w Bratoszewicach, ma w ogóle magiczny kształt trójkąta, więc wiecie, to nie są wygodne kształty, ale ten trójkąt ma prawie 100 hektarów, tak? Ale jest to absolutnie kształt trójkąta, ale wiecie, no trójkąty się wcale na ładne tereny inwestycyjne kwadratowe za łatwo nie dzielą, no ale niektórzy inwestorzy po prostu nie będą mieli wyjścia. Jak to jest scalone, no to dostaną taką działkę, jaka im przypadnie. I oczywiście są możliwości pozyskiwania środków. Wiadomo, że one są różne w różnym czasie, ale chociażby na te, na ten wspomniany teren w Bratoszewicach, gmina Stryków pozyskała jaką kwotę na uzbrojenie? Oni pozyskali 100 milionów złotych na uzbrojenie, ale fakt faktem, oni tam robią wszystko. Drogi muszą pełne wykonać, pełne przyłącza wodno-kanalizacyjne łącznie z nowymi oczyszczalniąmi ścieków, więc wiecie, oni tam robią taki bardzo duży kompleks. Tutaj macie to, co powiedziałem wcześniej, dużą przewagę wynikającą z tego, że tą pewną infrastrukturę wam dociąga automatycznie, a tamci akurat muszą zrobić pełne uzbrojenie tego terenu, no bo to jest po prostu, zupełnie niezagospodarowane obecnie na inne cele niż rolnicze pole uprawne, więc tam trzeba wszystko dociągnąć, tak? No i Stryków, dlatego taką dużą kwotę wtedy pozyskał, ale generalnie rzecz biorąc, w Urzędzie Marszałkowskim pojawiają się różnego typu programy, które umożliwiają właśnie uzbrojenie terenów, pod tereny przemysłowe, więc takie możliwości są, tak? No jakby pierwszym krokiem zawsze jest plan, a potem szuka się innych możliwości, tak? Bo przecież są też różne agencje rządowe, Agencja Rozwoju Przemysłu, Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, więc wiecie, możliwości są, tylko no pierwszy krok to jest zawsze najpierw plan, tak? Bez odpowiedniego planu no to nie da się zrobić tych kolejnych kroków. Ja Państwu bardzo serdecznie dziękuję i mam nadzieję, że ten projekt

naprawdę, naprawdę wyjdzie i tutaj, jako strefa bardzo temu kibicujemy, bo też zdajemy sobie sprawę z tego, że już wielu dobrych terenów inwestycyjnych w województwie łódzkim też nie ma, tak? Bo to też trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że to nie jest tak, że takich dobrych, terenów inwestycyjnych jest jakoś bardzo dużo. Szczególnie o większych arealach. Z takimi terenami jest trochę kłopot, więc bardzo kibicujemy tutaj temu projektowi. Zostawiam Dyrektora Klimczaka z Państwem, jeżeli będziecie mieli jakby pytania tutaj do strefy on ma naprawdę bardzo duże doświadczenie w kwestii gruntów, nieruchomości, komercjalizacji gruntów. Tam jego dziecko to strefa przemysłowa, więc gdzie też wielkie zakłady przemysłowe powstały więc myślę, że jak najbardziej odpowie na wszystkie Wasze wątpliwości i pytania. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Piotr Kościański: Dziękuję Panu Wiceprezesowi za przybycie, za naświetlenie takiej wiadomości i Panie Wójcie też dziękuję za to, bo to jest Twoja wspólna inicjatywa, nie? Za to przybycie. Dobrze, już oddaję głos Panu.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Ja tutaj odpowiadając jeszcze albo dopowiadając w kwestiach finansowania nabycia to może nie będę się wypowiadał, ale tutaj Pan Wójt już z Zarządem strefy kilkakrotnie rozmawiał i myślę, że to też jest jakaś droga, no bo my naprawdę przyglądamy się tym, co tutaj się zadzieje i dla nas też wydaje się to bardzo atrakcyjne, ale jakby nabycie bezpośrednie nie jest jedyną możliwością. Chciałem się też podzielić z Państwem taką wiedzą, którą my mamy związaną z tutaj z rzeczoną już Strykowem. Ten sukces Strykowa wynikał trochę też z tego, że władze gminy miasta Stryków, ówczesny wójt tak bardzo w jakiś sposób ujęły właścicieli tych gruntów, bo tam stref przemysłowych to już czy też logistycznych liczy się w setkach hektarów i spowodowały to, że trochę właśnie był animatorem tych kolejnych gruntów, właściwie z tych inwestycji. Polegało to na tym, że mieszkańcy zaufali władzom i to władze reprezentowały w rozmowach z jednym, czy z drugim, czy z trzecim klientem tych właścicieli, bo te działki też były dzielone, były, stanowiły paski terenu i jakby tu idąc dalej wszyscy ze sobą tak po prostu się dogadali, tak? Żeby wszedł pierwszy, czy drugi, czy trzeci inwestor, to wszyscy w danym obszarze muszą się zgodzić na wspólną cenę i na to, że jedna osoba ich reprezentuje, czyli po prostu była taka zgoda tych poszczególnych właścicieli. Te działki w Strykowie były oczywiście droższe. Wtedy Stryków nie posiadał środków, żeby je nabyć bezpośrednio i odsprzedawać. Ale poszedł tą drogą, że był niejako pośrednikiem konkretnych pól inwestycyjnych. Wiadomo, właściciele byli zadowoleni, bo jakąś tam wartość osiągnęli, ale w efekcie kolejnych lat przełożyło się po prostu to na społeczność lokalną poprzez to, o czym mówiliśmy, w szczególności niesamowitą poprawę jakości dróg i infrastruktury w tej gminie. Także to chciałem też powiedzieć, że może jest jeszcze taka opcja, którą warto rozważać, bo tak jak tutaj Pan gdzieś kalkuluje, no finanse są finansami. Może nie udać się mieć zabezpieczenia na całość, ale po prostu gdzieś szukać możliwości tego, żeby jak już tyle się działań zrealizuje, żeby po prostu dane tereny nie były w jakiś sposób blokowane do potencjalnych klientów, pod różnego rodzaju inwestycje. Obecnie też tutaj, chciałem powiedzieć, tutaj padł zakład chyba przetwórstwa biurowego, płyt biurowych, ale my mamy do czynienia naprawdę z tak czystymi inwestycjami praktycznie wszędzie, że te uciążliwości zamykają się po prostu w tym boksie, który stanowi jakąś halę, ale gdzie to wszystko jest wewnątrz, ten proces produkcyjny realizowany, no tym chyba, jedyną i najtrudniejszą uciążliwością to sprowadza się do transportu po prostu, który się zwiększy.

Wójt Piotr Kołodziej: Tak, Szanowni Państwo, bo jak gdyby tutaj, co też w kontekście padło, tu są jak wrzucimy działki. Państwo widzicie, jaki tu jest temat poszatkowania tych działek, ile tych działek jest, nie? I teraz, żeby w ogóle temat wypalił, czy wyszedł, to tak naprawdę, no musi być zgoda tutaj tych właścicieli i jak gdyby, no myślenie w jednym kierunku też, tak? Co jest też ważne, my pod strefę, czy pod w tym nie, to nie działa na zasadzie tak, że możemy

wywłaszczyć, ponieważ musimy dobrowolnie nabyć i to też trzeba sobie o tym, że tak powiem, mówić i powiedzieć. Natomiast, co uważam jest też ważne i co też powinno, moim zdaniem, też mieszkańców przekonać, to co do tych terenów, to jeszcze jakiś użytek, czy pożytek z tej strony mogą, że tak powiem, rolnicy mieć, natomiast, co do tych terenów, szczerze powiedziawszy rolnych, no to dojazd niestety już będzie ograniczony tak? Jednak te przejazdy będą dużo dłuższe, te pola będą przecięte i żeby dojechać do tego pola, to albo ten rolnik będzie musiał stąd jechać dookoła, albo z tej strony też dookoła. Szczerze powiedziawszy, nawet przy tym CPK-u, kolejna rzecz jest taka, lokalizowanie czegokolwiek później, jakiegokolwiek zabudowy, czy czegoś, czegokolwiek będzie niemożliwy tak? Czyli te grunty zostaną tylko i wyłącznie gruntami rolnymi, można powiedzieć, na forever, tak? Jeśli przestaną być polami, to najprawdopodobniej staną się lasami zadrzewionymi i tyle z tego, że tak powiem będzie z tego. Także docelowo, nawet kalkulując tak w dłuższej perspektywie, jak dzisiaj jak gdyby nie skorzystamy z tej szansy, nie zrobimy tutaj tego terenu gospodarczego i jak gdyby, no z mieszkańcami do porozumienia, żeby te tereny też nabyć i pod tą działalność później przeznaczyć, to jest jedyna szansa, żeby dzisiaj mogli z tego skorzystać i na tym zarobić. Później już po prostu na tym nie zarabiamy. I to też świadomie trzeba mówić, tak? I też tak jak tutaj, co Pan dyrektor powiedział, jeden blokujący, czy drugi blokujący, może nam położyć wszystko. I to też trzeba, że tak powiem, bo wiadomo, że inwestor jak chce kupić działkę, która będzie miała jakieś takie, no żeby była też logicznie ułożona w jakimś kwadracie, prostokącie, czymkolwiek, tak? Muszą być to gdzieś tam też większe areale, bo wiadomo też nikt nie będzie z małymi gdzieś tam chodził. I tu jest też ważna rola, oczywiście to też tego nikt nie chce za bezcen kupić, żeby to też nie było tak, że nagle przychodzi tutaj gmina, czy strefa, czy tam ktokolwiek inny i mówimy, że tam za darmo byśmy te tereny chcieli przyjąć. Uważam za uczciwe jakieś tam ceny, ceny nabycia, czy cokolwiek. My oczywiście też będziemy szukać tych możliwości, żeby tych środków zdobyć, ale też co tutaj jest ważne, też co, może przez skromność strefa się jeszcze nie pochwaliła, że strefa ma też jak gdyby portfel inwestorów, czyli ludzi, którzy, firmy, które szukają terenów, które są w stanie pokazać ok, mamy taki i taki teren, mamy taki teren uzbrojony, jest w tym i w tym miejscu, blisko tego, blisko tamtego, możecie ulokować swoje magazyny, możecie ulokować swoją działalność. I druga rzecz ostatnia, taka bardzo istotna też z punktu widzenia obronności i militarności, tego co się w ostatnim czasie dzieje, też zwróćcie Państwo uwagę, że jako gmina jesteśmy położeni trochę daleko od wschodu, więc jak gdyby potencjalni inwestorzy gdzieś tam w tym całym, bo ja zakładam, że ten taki czas napięcia nie ustanie za miesiąc, za dwa, tylko że tak powiem w takim napięciu już gdzieś tam pozostaniemy, więc dzisiaj ryzyko potencjalnego inwestora, który będzie miał lokalizować swój zakład i przeliczy sobie, że tak powiem, związane z tym później jakieś tam, nie wiem, straty, czy cokolwiek, będzie dużo mu łatwiej się tutaj ulokować u nas, niż że tak powiem iść do bramy wschodniej. Bo ja dzisiaj tak bym się trochę na przykład no mocno gdzieś zastanawiał, czy bym gdzieś tam lokował jakieś zakłady, czy cokolwiek, bo różnie to z tym może być. Ale przede wszystkim też branża, tak jak tutaj też Pan prezes mówił wokół, która jest CPK-u, my jesteśmy mniej więcej na środku między Wrocławiem a Łodzią, więc jak gdyby tutaj ta cała szansa. Natomiast tu uważam nasza bardzo duża rola i tu patrzę tak nieskromnie na Pana radnego, tak z Osieka, tak, żeby tu jasno przekazać mieszkańcom tą informację, bo my nawet jeśli tu, bo to oczywiście też jest zmiana koncepcji myślenia gminy, tak, bo my decydując się na wykup terenów, też pewnie z jakichś inwestycji swoich będziemy musieli zrezygnować na poczet dzisiejszy i tak naprawdę my tych, i to jest jeszcze w ogóle ważniejsza rola, Szanowni Państwo, bo tak naprawdę my pewnie tych kuponów już nie odetniemy z tej strefy, bo to już ktoś następny, kto przyjdzie po nas i to też trzeba, że tak powiem, być tak, że nie dokonamy jakichś inwestycji drogowych, mieszkańcy powiedzą, no nie zrobiliście drogi, a wykupowaliście teren, ale za 5-10 lat to przyniesie skutek taki, że te

pieniądze, które wpłyną z tych zakładów, będzie dopiero możliwość dalszego rozwoju. Także to jest bardzo trudny proces, bardzo delikatny, należy też uważać to, co przede wszystkim tutaj Pan Dyrektor też mówi, na tych, którzy będą próbowali w jakiś sposób to startupować i zablokować, bo pewnie tacy też będą. Z resztą widzimy, co się dzieje, co się dzieło w branży wiatrakowej czy w branży fotowoltaicznej, to działa mniej więcej w ten sposób, każdy chce zarobić i tak to działa, natomiast tu nasza ważna rola też mówię wszystkim, żeby mieć świadomość, jak to mniej więcej będzie działało, a czy efekt to przyniesie, to jestem o tym przekonany, bo mówię, nawet patrząc po lokalizację, ta S11 kiedyś powstanie, nie do końca, to będzie Poznań, Katowice. Dzisiaj mamy S8, Wrocław, Łódź tak, jesteśmy na skrzyżowaniu, mamy całe zagłębie kępińskie Szanowni Państwo, które jest zaopatrzone, które produkuje meble na praktycznie można powiedzieć całą Europę, cały świat, idealne miejsce na lekki transport. Dzisiaj Kępno ładują w tiry, jeżdżą tirami tak. Za chwilę, jeśli te koszty transportu będą coraz większe i będzie się opłacał transport kolejowy, oni ładują to w kontenery, przywożą tutaj na stację kontenerową. Kontenery są przeładowywane na pociągi, że tak powiem, to się rozjeżdża po całej Europie i mamy, że tak powiem, temat dopięty. A to, że i to jest też ważny element, cały CPK jest wpięty w europejską sieć transportu europejskiego w Kępnie, więc jak gdyby to się podpina pod całą sieć transportu kolejowego, nie tylko mówimy tutaj o kwestii europejskiej, ale też można się zastanawiać, czy to nie będzie też dalsza część, jeśli chodzi o szlak do Chin też tak, który gdzieś tam mamy i który do Łodzi już na tą chwilę gdzieś tam dojeżdża i jednak ta wymiana jest. Także trudne wyzwanie, natomiast no myślę, że środki też, faktycznie tutaj Pan dyrektor też wspominał o tych środkach też, żeśmy tam w Łódzkiej Strefie rozmawiali, czy byłaby taka możliwość pozyskania. Pewnie by tam były jakieś szanse. Na pewno tutaj strefa by nas w tym nie pozostawiła sama tylko by też nam tutaj pomogła, żeby zrobić, ale no nasza ważna rola tutaj tak, przede wszystkim, żeby przekonać przede wszystkim mieszkańców i no, żeby się też tego w jakimś stopniu też nie wystraszyli, no bo też oczywiście może być tak, że się wystraszyli.

R. S.: Liczymy na właśnie młodych, ambitnych...ci, którzy chcą tutaj działać ci, którzy mają inne spojrzenie na tą rzeczywistość. A propos tej komunikacji, no chyba znacie to zalecenie unijne, które mówi, że w ciągu najbliższych pięciu lat wszystkie stolicy mają być połączone kolejowo, czyli z Wrocławia można będzie, z Warszawy można będzie do Rzymu dojechać pociągiem, nie tak jak teraz trzema przesiadkami. To jest zalecenie, które w ciągu pięciu lat musi być, a wiem, że takie jest. I tutaj jak rozmawiałem z Panem przewodniczącym, który jak poznał to, to od razu wyraził ogromne zainteresowanie i chęć też działania, dlatego tak też wnikliwie pyta, bo to w końcu on będzie stał na czele takiej całej batalii, żeby to pozyskać, ale ja myślę, że nasi tu młodzi i przedsiębiorcy i rolnicy, których przecież obserwuję, może nie w każdej części gminy, no to są już nowe pokolenia z innymi spojrzeniami, z innymi nadziejami i też z innymi oczekiwaniami. I myślę, że jeśli tak jak Pan Wójt mówi, że jeśli się wszyscy koło tego zaczniemy, że tak powiem kręcić, to z czasem coś się zrobi. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Kościański: Dziękuję Wam Panu R. za głos. Dobra, Panie Przewodniczący.

Radny Jerzy Karsznia: Jeszcze tak może w uzupełnieniu swojej wypowiedzi. Myślę, że ten teren już wiadomo, on jest atrakcyjny. Tu jest jeszcze jeden dodatkowy atut, bo tu mówimy o drodze tej samochodowej do węzła Wieruszów nie? Ale my mamy opcję też drugą do węzła Wieluń poprzez w tu Dąbie Zdzierzynę, to jest droga powiatowa. Ona w tej chwili jest w nieciekawym stanie, aczkolwiek już tam w miejscowości Borki, tak, tam już jest remont tej drogi, takie konkretne widziałem. To jest o tyle ważne, wiemy wszyscy, zdarzają się jakieś kolizje, jakieś korki, więc mając taką alternatywę, bo powiedzmy sobie transport z tej strefy, no może być dość intensywny, tak? Więc tutaj jest wybór. Dzisiaj wszyscy patrzą, zwłaszcza kierowcy zawodowi, te GPS-y. I jeżeli tutaj się coś blokuje, jadę w kierunku, tak Warszawy, to nie muszę tu się wracać do Wieruszowa, tylko już jadę tam na węzeł Wieluń, a do czasu

myśle, do czasu już powstania strefy, no to myślę, że nawet nasz powiat, mając tutaj, że tak powiem, taką presję naszych argumentów, też będzie w jakiś sposób zmuszany do tego, żeby tą drogę też zrobić do porządku, żeby była, bo to jest ważne, tak? Bo ten jeden węzeł, jak się zablokuje, to tutaj jedziemy na drugi i nie ma problemu, no.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Tak inwestorzy też patrzą, żeby mieć drugi alternatywny węzeł.

Radny Jerzy Karsznia: Co do finansowania, to my dzisiaj pewnie tutaj wszystkiego nie rozstrzygniemy. Myślę, że to jest też temat na nasze kolejne spotkanie. Myślę, że tutaj nasze, nasz dział finansowy z wójtem trzeba by usiąść i pomyśleć. Może też pozyskać wiedzę, jakie są możliwości właśnie w tym temacie. No fajna jest tutaj dobra ta nieoficjalna taka, może no oficjalna, tak ale może nie do końca skonkretyzowana też oferta strefy, że w jakiś sposób, ja tak rozumiem, to Państwo byście też współpracowali z nami finansowo, tak?

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Oczywiście, przy zakupie tych gruntów. Ja wiem, że takie rozmowy się toczą, ale to ja już muszę je zostawić między wójtem a Zarządem.

Radny Jerzy Karsznia: Rozumiem. No to mówię, to jest na dalsze, na kolejne jakieś tam spotkanie. Może też nie w bardzo szerokim stopniu. Nie tylko tutaj władz gminy i tak dalej, bo to są też pewne negocjacje, a negocjacje też wymagają, że tak powiem spokoju. No i musimy się zabierać do pracy, też określić sobie, zrozumieć wszyscy, że ta szansa się pojawiła. Ona nie będzie trwać wiecznie, bo mówiliśmy też o zagrożeniach.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Warto z tego skorzystać, ja przepraszam, że wchodzę w słowo, przynajmniej w jakimś zakresie. Myślę, że warto też, bo to tak czy inaczej nie jest...bo to tak czy inaczej nie uniknie się planów ogólnych, ale no pozyskać, ktoś będzie te plany realizował, jakiegoś rozsądnego planistę, który też, tak jak Pan powiedział, tam gdzie można, gdzie widać to scali pozostawi po prostu produkcję rolną. Tam, gdzie te arealy tworzą jakieś zwarte, tak jak tutaj obszary, to wskaże funkcję pewnie przemysłowo-usługową. Dopóki tego przemysłu nie ma, to oczywiście nadal grunt może być uprawiany rolniczo. Niejednokrotnie też przedsiębiorcy, w szczególności ci więksi, nabywają areal, który ma drugie tyle rezerwy. I bardzo logicznie teraz do tego podchodzą, wydzierżawiają to rolnikom, dopóki nie podejmą kolejnych kroków inwestycyjnych. To, żeby ta ziemia nie zarastała samosiejkami, czy nie była degradowana, no to po prostu nadal jest pozwalana do utrzymywania, ta korzyść jest obopólna. To tylko jeszcze takie rzeczy mi do głowy tutaj przyszły, żeby trochę się wtrącić w Pana wypowiedź.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Ja mam pytanie. Żeby ten teren został objęty tą strefą ekonomiczną, to wszyscy rolnicy posiadający te działki muszą wyrazić zgodę na to, czy jak to wygląda?

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Właściwie to chyba mówimy o przeznaczeniu w planie ogólnym przemysł usługi. I to jest uchwalane przez radę gminy, więc w konsultacjach społecznych ci właściciele będą mieli prawo jakiegoś głosu. Mogą się zgodzić, mogą protestować. Nie wiem, przyznam się, dokładnie jak to jest, jeżeli są protesty, czy to po prostu wstrzymuje na jakiś czas procedurę uchwalenia planu ogólnego i konsultacje dalsze, czy pozostaje już po prostu decydować radzie o tym, jak przeznaczają dany obszar. Musimy tutaj rozdzielić pewne pojęcia: strefa gospodarcza, strefa przemysłowa leży w gestii Państwa. Ustanowienie leży w gestii Państwa. My jako strefa ekonomiczna mamy taki instrument, który pozwala przyciągać inwestorów. To są wydawane przez nas decyzje na lokowanie inwestycji na danym terenie, które uprawniają do zwolnienia z podatku dochodowego tych przedsiębiorców. I wtedy mówi się, że oni są w strefie ekonomicznej. To jeszcze tylko

skończę jedną myśl. To, że tak się mówi oni się lokują, jest efektem naszej pracy w promowaniu tych miejsc, gdzie są wolne tereny i mogą inwestorzy przyjść i realizować swoją działalność właśnie z tą preferencją, że nie płacą podatku dochodowego. Natomiast w żaden sposób to nie wpływa i nie ujmuje podatku lokalnego, podatku od prowadzenia działalności gospodarczej i tego gruntowego. I na terenie zabudowanym to jest dla Państwa podatek, który ustanawiacie. Jeszcze tylko dodam, bo tutaj też było rzeczzone Kępno. My się gdzieś tutaj przewijamy z tymi inwestorami. Wiemy, że oni z tego powiatu szukają nowych lokalizacji. Nawet ostatnio jak mieliśmy takie forum w Kaliszu na wiosnę to jeden akurat nieduży przedsiębiorca tutaj jak usłyszał o naszej ofercie akurat był na tyle sprawny, że poszukiwał działki prywatnie. I w powiecie wieruszowskim znalazł nieruchomość, gdzie postanowił tą działalność swoją meblarską dalej kontynuować.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: To znaczy mi chodziło właśnie o takie wyjaśnienie, bo też jak radni mają gdzieś przekazać dalej to w świat. Funkcjonuje tak prostym językiem po prostu, bo dotychczas wydaje mi się, że to chyba mało zrozumiałe było. Chodzi mi o to, że objęcie tą strefą przemysłową nie daje konieczności sprzedaży tego gruntu na cele przemysłowe. To nie jest obowiązek tylko dobrowolność. Chodzi o to, że zachęcamy przedsiębiorców, żeby tutaj przyszli i dali dobrą cenę za grunt chcąc tutaj inwestować

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: tak, rolnik może nadal z tej ziemi korzystać i ją uprawiać. Te paradoksy są takie, że z jednej strony gdzieś w jakiejś pewnie takiej perspektywie, jeżeli ktoś myśli tak strategicznie o danym terenie, to ten dany rolnik może blokować jakąś część inwestycji, ale z drugiej paradoks jest taki, że po planie ogólnym to tak czy inaczej jego ziemia, jego wartość, jego ziemi wzrośnie, bo ona będzie miała już charakter przemysłowy a nie rolniczy pomimo, że nadal uprawia tam. Może uprawiać tam dalej. Tak samo jak uprawiał wcześniej swoją produkcję.

Radny Jerzy Karsznia: Ja może w formie takiej już raczej pytania. Bo rozumiem, że tutaj musimy iść choćby małymi krokami do przodu tak? Kolejną jakąś tutaj naszą taką czynnością formalną to byłoby przynajmniej potrzeba podpisania jakiegoś listu intencyjnego tak? Jakiejś wstępnej uchwały, takiego porozumienia ze strefą. Panie Wójcie jak to...czy Pan gdzieś już nad tym rozmyślał o tych sprawach, jak to tak formalnie, żebyśmy nie dyskutowali ileś tam czasu, tylko szli formalnie do przodu tak, z pewnymi konkretnymi. Bo nawet wychodząc później do tych mieszkańców, o które moglibyśmy kupić, to już mówimy, że mamy uchwałę. Mamy jakąś tam umowę, choćby wstępną itd. tak? Czyli mamy upoważnienie i też nie działamy, że tak powiem...nie gramy w ciemno jak to w karty się gra nieraz, tylko już na pewnych konkretnych rozmawiamy dalej.

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczący ja myślę Panie przewodniczący, że były też takie rozmowy też ze strefą prowadzimy, że to już ogólnie na etapie sporządzania planu ogólnego, że my byśmy jak gdyby to ujęli jako tą strefę gospodarczą. No to już byśmy pewnie takie też zapewnienia tutaj ze strefy mieli, że jak gdyby ta współpraca będzie kontynuowana, bo też jak gdyby tak jak Pan dyrektor tutaj mówił. To są dwa pojęcia: strefa przemysłowa z planu ogólnego a strefa ekonomiczna tj. dzisiaj ta strefa ekonomiczna może być w całej Polsce, obojętnie na której działce. Także my dzisiaj na przykład w Galewicach możemy nie wiem mając działkę gminną, ok obejmujemy ją strefą ekonomiczną. Bo przychodzi strefa, daje decyzję na zwolnienie z podatku dochodowego i to jest też strefa ekonomiczna, bo to jest jak gdyby pod tym względem...bo kiedyś to było tak, że były te strefy wyznaczane po prostu obszarowo. No i tam była ta strefa ekonomiczna a w innym miejscu obok działki jak gdyby ta nazwa strefa ekonomiczna jest taką strefą wirtualną można powiedzieć. Natomiast nasza już jest fizyczna, bo nasza strefa gospodarcza już jest strefą jak gdyby w tym. I tutaj to zapewnienie, że my mając tą strefę gospodarczą, no to strefa ekonomiczna każdorazowo jak gdyby no tą swoją decyzją będzie....

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: bo to nie każdy przedsiębiorca może skorzystać. Ja tylko dopowiem...generalnie magazyny w wielu sytuacjach nie korzystają z tych dobrodziejstw strefy. W większości korzystać ze strefy mogą ci przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność, różnego rodzaju produkcyjną, bo zwolnienie jest z podatku dochodowego, czyli trzeba wypracować dochód. Trzeba mieć odpowiednie zyski. Potem korzysta się poprzez nie zapłacenie podatku przez określony czas do określonej kwoty właśnie z tej...w związku z tą działalnością wytwórczą. Są też firmy, które nie chcą korzystać, bo czasem to tak w korporacjach niektórych, ta marża jest taka niska, albo są to decyzje różnego rodzaju koncernowe. Ale większość przedsiębiorców też jest... bardzo dużo teraz inwestycji małych i średnich polskich firm widzi w tym swoją korzyść właśnie poprzez zapłacenie podatku dochodowego i rzeczywiście wcześniej to było tak, że to były enklawy. Rozporządzenie Rady Ministrów wyznaczało dany obszar jako strefę ekonomiczną, podstrefę Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Od 2018 roku przepisy się zmieniły i tak naprawdę każdy przedsiębiorca na wybranym terenie ma decyzję i tak z racji historycznej mówi się, że działa w strefie ekonomicznej, bo ma przywileje. Potem będzie drugi, który nie ma działa na zasadach ogólnych. Trzeci który ma i to może się tak jakby szatkować, czyli właśnie w tym obszarze strefy gospodarczej może być kilku, którzy zdecydowali się, że nie jest właściwa. To też są pewne kryteria, które trzeba spełnić. Nie złapanie się w kryteriach....jeszcze mi jedna rzecz przyszła tutaj do głowy. Pan wójt o tym mówił. Od niedawna szeroko rozumiany przemysł zbrojeniowy też może korzystać ze strefy, z tych przywilejów podatkowych. I rzeczywiście tu tak mówiąc po prostu zaczyna się...firmy zaczynają poszukiwania terenów pod właśnie tego typu inwestycje różnego rodzaju, albo typowo militarne jak produkcja amunicji albo tak zwany dual use, czyli coś co może służyć nie wiem w obrocie cywilnym, ale może mieć też przeznaczenie od razu na cele militarne. I że właśnie tych pomysłów też naszych rodzimych przedsiębiorców, żeby szukać inwestycji w tym obszarze zaczyna się pojawiać no rzeczywiście sporo w odniesieniu do kilku lat wcześniej. Także to chyba już tak w temacie czym jest strefa ekonomiczna a czym jest strefa gospodarcza Pana przewodniczącego.

R. S.: ja bym kontynuował pytanie Pana przewodniczącego chodzi o tą nie wiem tą intencję, bo jak rozmawialiśmy poprzednio z prezesami, to oni sami zasugerowali o takim liście intencyjnym. Tak inaczej nazwali. Chodzi o to żeby na proste pytanie, żeby gmina czy rada miała to jak gdyby powiem to prozaicznie papierek na to, że nie sama gmina sobie coś robi, tylko gmina już działa w porozumieniu ze strefą ekonomiczną. To jest też dla właścicieli tych działek. No bo działek mogą powiedzieć, no zaraz gmina sobie wykopuje moją działkę, żeby ją później drożej sprzedać czy inne, więc tu chodzi o usytuowanie takie prawne. Strefa ekonomiczna, taka czy inna forma nie znam jej, nie znam się na tym ma porozumienie, czy też jest list intencyjny do dalszego ustalania i działania rady gminy dla rozwoju, czy też stworzenia strefy. O to nam chodzi.

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczy się ja myślę, że to jest jak najbardziej do, to jest taki będzie efekt też tego, bo tutaj jak najbardziej należałoby to zrobić. Bo nawet wiecie Państwo sam fakt startowania z tym pomysłem tych stref gospodarczych jednej czy drugiej bez tutaj jak gdyby też porozumienia ze strefą ekonomiczną, czy też trochę takiego zielonego światła. Jakby nie patrzeć ze specjalistami, którzy się w tych tematach lokowania przedsiębiorców zajmują. No to my jako gmina, no to byśmy też nie podołali też temu tematowi. Powiedzmy sobie szczerze ani nie mamy wiedzy, ani nie mamy kontaktów, ani nie mamy możliwości. Do zarządu się zwrócimy strefy, żeby też taki list intencyjny podpisać i zrobić. Tylko mówię, dzisiaj jak gdyby taki temat pokazujemy na jakim jesteśmy etapie, co można zrobić i czy ten kierunek, który tutaj gdzieś tam wyznaczamy wspólnie...czy Państwo takie to też widzicie. Bo tu dużo pracy jest po prostu przed tym i takiej pracy, bardzo takiej no...dogadać ze strefą,

dogadać ze wszystkimi a na końcu możemy że tak powiem dojść do momentu takiego, że jednak cała ta nasza praca że tak powiem nie.....

Radny Jerzy Karsznia: Jeżeli mogę Szanowni Państwo. Ja myślę że na początek to i tak dużo, bo w zasadzie większość radnych to się o temacie dopiero dowiedziała przy okazji ostatniej sesji tak w tamtym tygodniu i temacie tej komisji. I uważam, że tutaj nasze spotkanie dzisiejsze tak powiem spełniło nasze oczekiwania. Zapoznaliśmy się. Mieliśmy tutaj możliwość i jeszcze mamy spytać przedstawicieli Strefy Ekonomicznej w tych wszystkich tematach, które nas nurtują. I tak trochę podsumowując z mojej strony. Naszym kolejnym tym tj. zadaniem raz przekonać mieszkańców, żeby nam te grunty sprzedali a dwa zadanie tak samo trudne....nie wiem które się okazuje trudniejsze że tak powiem środków finansowych. Może tak Pani skarbnik...w samorządzie nie ma lekko. Wszyscy na Panią patrzą w takich momentach, ale to jest nasza wspólna odpowiedzialność. Tutaj już ktoś powiedział, że trzeba będzie trochę ograniczyć inwestycje nasze, które tam może gdzieś mieliśmy w planach, czy nawet w marzeniach, ale jesteśmy akurat my tu i teraz w tym momencie, w historii naszego samorządu, że przyszłe pokolenia by nam mogły nie wybaczyć tego, że my byliśmy tutaj w roku obecnym no i żeśmy nie skorzystali z tej szansy, z tej stacji serwisowej CPK. Wydawała się tylko utrudnieniem dużym, bardzo dużym a dzisiaj staje się zarazem szansą dużą tutaj dla nas. Ja myślę, że nawet ona będzie też szansą nawet dla sąsiednich gmin, bo miejsca pracy. My nawet sami może nie będziemy w stanie tam zapewnić oczekiwaniom tych przedsiębiorców, którzy mam nadzieję skorzystają z tej strefy przemysłowej i tam będą lokować swoje inwestycje. No i to na dzień dzisiejszy, to ja myślę tyle. I ważne jest też to, że ja tutaj nie słyszałem, że nie ma tak, bo chyba każdy z nas jest otwarty, że nie widzimy jakiś takich tutaj spraw na nie, bo to nawet trudno się tak powiem, gdyby nawet chciało na siłę szukać to doszukać takich. No i tyle. Musimy działać. Ten list intencyjny. Później musimy się spotkać też i w jakimś gronie naradzić jak rozpocząć rozmowy z mieszkańcami, bo to też jest ważne. Bo gdzieś tutaj też ktoś z nas gdzieś tam komuś coś powie, żeby to była ta wiedza oficjalna od nas tutaj, od władz gminy a nie gdzieś pokątnie, bo ludzie wiecie plotka to jak działa. No żeby uniknąć tych tematów, żeby to było mówione, żeby nas ktoś gdzieś tam niepotrzebnie zablokował jakimś takim złośliwym działaniem no i to tyle z mojej strony.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Nie wiem czy ja dobrze zrozumiałam, bo tu nie ma konieczności wykupienia gruntów przez gminę. Gmina może być też takim pośrednikiem jakby kojarzącym tych przedsiębiorców z rolnikami czy tam właścicielami działek, którzy by chcieli te działki...

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Tak, bo tu mamy bardzo duże arealy, dlatego też we wcześniejszych naszych takich rozmowach z Panem Wójtem i zastanawianiu się sugerowaliśmy tak... to jest duży areal, więc zabezpieczenie środków na wszystko może być bardzo trudne, żeby po prostu gmina skorzystała jak najlepiej, więc może wybrała sobie do zakupu te najbardziej atrakcyjne, z tym największym potencjałem.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Też tak to widzę, bo wykupienie 200 czy ponad 200 hektarów ziemi przez naszą gminę na ten moment to jest po prostu chyba raczej niemożliwe, ale gdzieś część taka najbardziej centralna może.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: też może należy pomyśleć o strategii, bo wiadomo, że to są też mieszkańcy. Jednym się powie, że tu jesteśmy zainteresowani a innym nie, więc może warto mówić np. że tu w pierwszej kolejności albo tu, ponieważ tyle mamy środków. A tu proponujemy wam, że będziemy wspólnie ze strefą promowali to. O ile żaden tutaj z mieszkańców się...czy z właścicieli nie wycofa i jakoś nie zburzy tych potencjalnych pewnie pól inwestycyjnych. poprzez zablokowanie jakiegoś pasa terenu. To też wymaga

jakiejś rozwagi i zastanowienia się i wymyślenia tej strategii i po prostu dalszych później kroków.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Ja myślę, że dla tych właścicieli działek, to nawet sama ta właśnie pomoc w sprzedaży to już jest jakiś plus. No bo jednak mamy gdzieś większe możliwości. Strefa też ma większe możliwości, żeby wypromować to właśnie i obojętnie czy gmina to wykupi i odsprzeda dalej, czy proponujemy te tereny pod sprzedaż na tą działalność gospodarczą, które posiadają te działki, bo jednak szczególnie po tej drugiej stronie no to rzeczywiście one są trudne do wykorzystania później.

Radny Tomasz Cieśla: Szanowni Państwo. Faktycznie no chyba faktycznie tak trochę decyzje podejmujemy dość dla mnie bardzo ważną, bo tak rozmyślając faktycznie o przyszłości gminy właśnie świetnie, że coraz więcej zaczynamy wychodzić nie tylko na te dwa lata do przodu, rok, dwa, trzy, spoglądamy daleko. Jak ja sobie naszych sąsiadów gdzieś przyglądam się np. takim Czastarom... staram się dla nich właśnie, jak oni przyszłościowo...czy te gminy po prostu nie będą się zawijać? Ludzi coraz mniej, bo to demografia no nie oszukuje itd. przemysły, inne tematy zaprzepaszczone gdzieś w innych gminach i świetnie, bo powiem szczerze tak. To co było niby w naszej perspektywie, szczególnie poprzedniej też kadencji rady gminy taką złą rzeczą...czyli przedzielenie gminy na pół, potrafimy mam nadzieję przekuć to dosłownie w coś odwrotnego, czyli wykorzystać sukces. Do tego jeszcze uzbrajając na perspektywie tam lat kilku, kilkudziesięciu jakbyśmy to zrównoważyli tym zbiornikiem Okoń, faktycznie stalibyśmy się nie dość, że i tu gospodarczo, to jeszcze w pewnej części jako duża gmina powierzchniowo turystycznie. Wyjątkowy, wyjątkowy naprawdę, wyjątkowy okres. Jest dla nas fajnie, że to tak każdy tutaj nie oponuje temu. Nie ma tu takich właśnie tematów. Każdy aż to z taką rozważą rozmyśla tutaj o tym. Ja tylko się martwię, jak to zawsze, żeby nie było jakiś nieuczciwych praktyk odnośnie faktycznie spekulowania tymi gruntami itd., że powiedzmy będziemy mieli 80% zgód. Kilka jakoś to będzie chciało blokować, spekulować być może, bo faktycznie to poszatkovanie tego obszaru jest bardzo duże. Szczególnie spoglądając na ten obszar od strony Galewic dla mnie idealny dla takiego faktycznie przemysłu. Filtrowanie hałasów, gdzieś tam las itd. Jak się ta druga strona od strony wypełniałaby od strony wioski też świetne. A myślę, że w dzisiejszych tak jak tu wiele słów też czy Pana R. itd. poszło, że mamy ludzi młodych, młodzi rolnicy itd. No jeśli on trzy, czterokrotność za szóstą klasę ziemi jest sobie w stanie na przykład, żeby w wiosce obok kupić sobie trzy razy więcej areалу, za który dostał pieniądze być może z dużo lepszym uzyskiem bonitacyjnym itd., że te gleby lepsze, że to myślę, że przy takim szatkowaniu rolniczym, to tylko chyba rolnicy jak się bym tu kolegi spytał chyba działają na zasadzie, że te pola po prostu dzierżawią i w większych chyba kawałkach tak działają, w przecięciu one byłyby. Przejeżdżając jako rolnik kilka arów, kilkanaście arów, gdzieś tam operować i jadąc dwa, trzy kilometry, żeby przyjechać na długą stronę torowiska, że to będzie myślę rozsądne. I tylko chyba też od nas będzie zależało, od takiego zdrowego przekazywania mieszkańcom, że to dla nich też jest szansa. Żeby z tych poletok, które faktycznie później mogłyby jak dla mnie przez większych rolników, że to ten teren popadłby degradacji. Dla mnie mówię historyczna chwila. Wiem, że będzie ciężko na pewno. I te kupony ktoś tam kiedyś będzie odcinał, ale cieszy mnie, że tu wszyscy bynajmniej w tym składzie co jesteśmy na to spoglądając takim no szansą...żeby spróbować w tej naszej gminie. Nie zwijali i byli tylko gdzieś tam sypialnią Kępna czy Wieruszowa. Dziękuję.

Radny Jarzy Karsznia: Ja tylko....proszę wybaczyć niezrozumienia, żeby nie poszło gdzieś w eter. Ja myślę, że my nie będziemy płacić trzykrotności i to tak trochę będziemy płacić nie... bo to pójdzie już trzykrotność i teraz ktoś policzy. Bo jest takiego jak jest cena ziemi rolniczej to tam jest ODR wylicza. Cena rynkowa też może być inna...mówię, nie żeby.. bo...naprawdę z trzykrotnością. Ja tu nie chcę źle dla mieszkańców, chcę jak najlepiej, ale my

musimy patrzeć realnie. I nie chciałbym żeby nawet to było powielane, że deklarujemy trzykrotność kolego Tomku.

Radny Tomasz Cieśla: To ad vocem naszego budżetu raczej nie stać na to, żeby skupywać takie duże ilości. Że będziemy jednak tym pośrednikiem. I sugerując się tą moją kwota padła no nie bez kozery. No sugerując się tutaj tymi Skierniewicami czy czymś, że działki po 60 zł za metr oferowane było 200 zł. przez tą firmę Pantoni. Dlatego też obstawiam, że te na pewno działki nie będą dla podinwestorów za taniznę sprzedawane. Ja się tu akurat osobiście nie nastawiam, że my będziemy głównym skupującym. Być może że wykupimy jakieś części faktycznie działek, bo nas na to po prostu nie stać. To nawet jak perspektywy wykupienia gruntów za 15 milionów, no to nasz budżet po prostu no tego by tak nie wytrzymał. I bardziej tutaj te sprawdzone takie być pośrednikiem, jednoczyć, animatorem tego skupowania, jednoczenia tych mieszkańców itd., żeby to jednak była gmina. Ja to raczej wyglądam, że to tą opcją chyba finansowo pójdziemy. Dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: Ja myślę że spotkanie było, spotkanie przede wszystkim informacyjne tak i w ten sposób spełniło swoją rolę. Jest poza naszym składem komisji infrastruktury, są też jedni radni, jest nasz kolega radny z Osieka to jest ważne, myślę że dla niego też. W tej sprawie jest akceptowane. Mi się wydaje, że żeby wejść w położenie musimy też, żeby była jasność, rozmawiamy oficjalnie, ale trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że te grunty szczególnie te po stronie od tej linii kolejowej, od stacji serwisowej w kierunku wschodnim, one są już można powiedzieć generalnie mało przydatne w jakimkolwiek celu, dlatego ja jestem znaczy się...ja nie mówię docelowo, żeby nawet nie jestem przeciwko temu żeby dać tyle czy tyle, jestem za tym żeby mieszkańcy też z tego mieli jak to się mówi godziwą zapłatę za tą działkę, ale chodziło mi Tomek przede wszystkim o to, żebyśmy tutaj nie, bo jeden powie trzykrotność, drugi policzy...więc tu tych deklaracji nie rzucamy po prostu zawczasu zbyt dużych, bo też ja uważam na ile to możliwe powinniśmy my jako gmina wykupić przynajmniej dużą część tych terenów pod te inwestycje, bo nam też będzie łatwiej. No jako radni trochę nieskromnie to może zabrzmieć, ale jesteśmy ludźmi którym nasi mieszkańcy, wyborcy zaufali tak i też my musimy wobec nich uczciwie. Przecież ja nie....żeby to nie...byłbym takim graczem, który chciałby nie wiem zarobić gdzieś tam na tym no to bym poszedł do rolnika. To i tak. Tu jesteś... będziesz odcięty, piąta klasa. Cena tam jest za tą piątą klasę nie wiem czterdzieści tysięcy powiedzmy sobie, ale ty tego nie sprzedasz, nikt nie kupi a ja ci daję dwadzieścia. Tak nie, tak nie będziemy działać, ale ja myślę, że jest cena państwowa myślę że już jak był czas nawet pod S8 wykupywania. U nas jeszcze w miarę byli no rolnicy, bo to głównie rolnicy sprzedawali działki zadowoleni, no bo to były grunty lekkie i ta wycena była. Ale w okolicach Oleśnicy, gdzie są grunty dobre i ta państwowa cena ona nie odzwierciedlała. Województwo Wielkopolskie a my jesteśmy na pograniczu ma dużo cen najwyższe ceny w Polsce rolnicze i tutaj nawet definiując troszeczkę sytuację no w Osieku też jest tak. Nie wiem ile bo, ale mi się wydaje, że więcej niż kilka procent tych gruntów w Osieku to obrabiają rolnicy Wielkopolski a może nawet kilkanaście...

Radny Wojciech Śniady: Połowa.

Radny Jerzy Karsznia: ...a może prawie połowa. No więc jak ktoś tam powiedział ja nie będę dla sąsiada żody utrzymywał, no taki jest dowcip.

Przewodniczący Piotr Kościański: Ja myślę, zobaczymy jak PCK będzie płacić za hektar. To też będzie ważne. Na razie spoko, nie wiadomo co będzie.

Radny Jerzy Karsznia: No właśnie, to też będzie pewnym wzorce, ale my musimy, że tak powiem wyprzedzać te działania trochę, bo tu już jest ściśle określone. Tak są plany, gdzie będzie strefa CPK tereny a gdzie nasze, bo teraz może jeszcze gdzieś tam jest... No chociaż ja myślę, że Ci którzy zajmują się biznesami, to oni już mają wiele wiedzy na ten temat i no my też mamy jako samorząd. My nie jesteśmy prywatną firmą spółki. My mamy swoje ograniczenia, bo tu musi być wszystkiego, a wszystko jawne ...nie ma tak a w prywatnym

biznesie jest inaczej. My nie możemy dać nawet tak abstrahując...my nie możemy dać łapówki. Nikt nie może dać, ale prywatny przedsiębiorca teoretycznie może dać a tutaj co. No przecież nie zapiszemy w budżecie tak, tyle czy tyle na łapówkę przecież ile apeli mieliśmy w Polsce, że to czy tamto ktoś tam inaczej...bo ktoś pod stołem. My takiej możliwości nie mamy, gdyby nawet Wójt chciał z kieszeni swojej tak, to nie może, bo teraz nie działamy... wszystko w granicach prawa i jeszcze jawnie. Działalność samorządu jest jawna poza jakimiś tam wyjątkami niepisanymi w innych ustawach to przewagę mamy taką, że to jest nasza gmina, nasi mieszkańcy i byłoby że tak powiem no trudne do przyjęcia, gdybyśmy się nie potrafili z tymi mieszkańcami porozumieć, lub mieszkańcy z nami. Wszystko przed nami. Dużo roboty i to roboty.

Przewodniczący Piotr Kościański: Ja myślę o tym punkcie jeszcze

Radny Jerzy Karsznia: Sołtys będzie w niekorzystnej sytuacji, bo będą czemu to czy tamto...

Radna Elżbieta Przednowek: tym bardziej że sam jest właścicielem.

Radny Jerzy Karsznia: jest coś takiego jak odrolnienie gruntów tak. Ja wiem, bo w przypadku odrolnienia Izba Rolnicza wydaje opinię. W okolicach Piotrkowa była sytuacja pod inwestycje, bo tam jakieś magazyny i inne może nie w strefie ekonomicznej tylko innej inwestycji. To trzeba było przedsiębiorcy czy jakiejś tam grupie przedsiębiorców 100ha, bo on od razu chciał 150ha odrolnić ziemi 1 i 2 klasa nie takich tutaj lotnych piasków jak u nas. Odrolnienie zostało to zablokowane, bo tam jest też duża presja. Akurat rolnictwo w okolicach Piotrkowa jest bardzo intensywne. Nie powiem, największa koncentracja hodowli trzody w Polsce. I to się nie udało. Tyle zostało odrolnione, ile było niezbędnych pod te inwestycje. Nie nic na zapas.

Przewodniczący Piotr Kościański: Ja myślę, że punkt trzeci wyczerpaliśmy, zakończę punkt trzeci

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Bardzo dziękuję, mam nadzieję, że tutaj moja obecność i obecność Pana Prezesa też Państwu pomogły jakoś w całym oglądzie tej sytuacji. My pozostajemy w kontakcie z Panem Wójtem i pewnie będziecie Państwo mieli dalej na bieżąco informację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Kościański: Dziękuję Panie Dyrektorze i Prezesowi. Dziękuję, że do tej naszej gminy żeście przyjechali bardzo dziękujemy.

Dyrektor Departamentu Pozyskiwania i Obsługi Inwestorów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Paweł Klimczak: Cała przyjemność po naszej stronie.

4. Sprawy różne.

Radny Jerzy Karsznia: Panie Wójcie ta sesja nadzwyczajna, ten wtorek tak?

Wójt Piotr Kołodziej: Właśnie też z czym ta sesja nadzwyczajna byłaby związana Szanowni Państwo, sesja nadzwyczajna byłaby związana z tym, że podjęlibyśmy uchwałę w sprawie strategii, jak gdyby rozpoczęcia strategii gminy Galewice. Teraz tak, ta strategia tak naprawdę swoje odzwierciedlenie dopiero by miała, że tak powiem, na przyszłość przy zmianie już planu ogólnego, nie przy nadaniu, nie przy uchwalaniu. Do tego momentu, bo w ogóle jak dzisiaj podchodzi Wojewoda do tematów planów ogólnych. Tam musi być wszystko jasno i klarownie. To, że my sobie dzisiaj, że tak powiem założymy, że powstanie strefa gospodarcza, wcale dla nas nie oznacza, że my tego, że tak powiem, nadzór Wojewody do tego przekonamy. My musimy mieć, że tak powiem, nie dość to w strategii planowanie, do tej strategii będziemy mieli przełożenie właśnie to, co o czym dzisiaj mówiliśmy z Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, że faktycznie tak w tym kierunku to idzie, w tym kierunku to działa, że ma to cel. Dopiero jak to jest...w tej strategii będzie pokazane, to my dopiero pod tą część będziemy mogli dostosować sobie plan ogólny, żeby ten plan ogólny był, ale to już mówię o zabudowie mieszkaniowej, a nie mówię o gospodarczej, bo o tym gospodarczym

będziemy mówili od razu, że tak powiem, spróbować zrobić w tym planie ogólnym. Ale żeby strategię zrobić, no to niestety ileś tam miesięcy to trwa, więc jak gdyby sobie to już rozpocznimy te procedury, będziemy sobie na tej strategii działać i później łącznie będziemy szli w plan ogólny i strategię. Także parę takich dokumentów planistycznych musi iść od razu, żebyśmy docelowo mogli dojść do tego etapu. Mówię, droga nie jest łatwa, nie? Bo to jednak zawsze gdzieś tam trudne. No a teraz, no myślę, że docelowo efekt może być naprawdę korzystne i zwłaszcza tutaj też powiedział Pan Wiceprzewodniczący w kontekście też innych gmin, tak? Ten, kto dzisiaj będzie do przodu, ten wygra później, nie? Bo to jest tak, że dzisiaj ci, co zostaną, już później się nie obronią, bo już nie będą mieli z czego, tak? I takim chyba, nie chcę tam, ale tak jak np. widzimy to po Bolesławcu przyjęto plan miejscowy, dokładnie, zablokowano wszystko i już później już nie szło dalej, że tak powiem, kroku zrobić. No, a później zmiana miejscowego planu czy cokolwiek niestety już to powoduje, że jest problematycznie. Natomiast no tu, tu faktycznie też jest tak, że z nimi jest o tyle tak, że oni mają kontakty po prostu z firmami, tak? Ten portfel firm, które się zwracają do stref, nie wiem, kiedy trzeba poszukiwać własnego inwestora, tylko jest inwestorem, jak gdyby przyjeżdżają, pokazują teren, miejsce, czy odpowiada, czy nie odpowiada, to gdzieś tam, nie wiem....dlatego potrzebujemy, ta strefa, będzie bardzo króciutka uchwała na tej sesji nadzwyczajnej, bo tylko podjęcie uchwały.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Będzie jeszcze zmian uchwały o budżecie i WPF.

Wójt Piotr Kołodziej: Musimy zabezpieczyć środki też, nie?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Na procedowanie tej strategii rozwoju Gminy Galewice, musimy znaleźć firmę zewnętrzną, która to zrealizuje.

Wójt Piotr Kołodziej: no, a to też byłoby ważne, żeby też Państwa zanim poznać, czy idziemy właśnie też w tym kierunku, czy jak gdyby, no tak to by nie było sensu tej strategii robić.

Radny Jerzy Karsznia: ale ja myślę, żeby już osoby pracujące urlopu nie musiały brać, to po południu. Nie wiem komisje, 16.00 i 16.30 sesja.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Super, idealnie.

Radny Jerzy Karsznia: Bo jak taka sesja rozbudowana, jak zaczniemy o 16.00, to z 23.00 może nie skończyć, nie? Bo nie raz były dyskusje, że... Dobra, czyli ja sobie piszę, Pani Sekretarz też. O 16.00 zaczynamy, tak wtorek, 16.30 sesja.

Przewodniczący Piotr Kościański: To ja może jechałem wczoraj przez Bocian, to nie mój okręg, ale jest tu też Jarek sołtys z Węglewic. Panie Wójcie, tam jakby łódka kamienia tam była, za tą M.J., ona to no też tam pracuje, się nie upomina. Wczoraj jechałem na Bocianie, nie? Jakby szło łódkę kamienia tam dać...

Sołtys Sołectwa Węglewice Jarosław Matuszek: Na rezerwacie ktoś teraz wywiózł z tego, z cmentarza, ale są bardzo ostre, trzeba to też zasypać. Nie, nie strach tam jechać, bo tam takie wystają, ktoś to potłukł, nie?

Przewodniczący Piotr Kościański: Aha, to tam, tam dalej.

Sołtys Sołectwa Węglewice Jarosław Matuszek: na samym rezerwacie, w te dziury ktoś przywiózł.

Przewodniczący Piotr Kościański: No to może, to wtedy jakby, nie, to jak coś to bym nawet zobaczył, to byśmy trochę dowieźli, żeby to zasypać...

Sołtys Sołectwa Węglewice Jarosław Matuszek: bo tam jest strach przez to przejeżdżać, to jest tylko trochę, bo tu tylko...

Przewodniczący Piotr Kościański: Tylko my tu na tym Bocianie, no, to jest tak, bo kiedyś należało do Brzózek, no teraz do Białaszek, no i to nikt się nie upomina o to. No, ale dziury są. Są dziury, są, no. Łódka kamienia, to już dwa lata już tam nie było robione. No, to o to bym prosił tylko.

Sołtys Sołectwa Węglewice Jarosław Matuszek: A tam do pracy jeżdżę co dziennie.

5. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący podziękował obecnym i zamknął posiedzenie.

Przewodniczący
Komisji Infrastruktury, Rolnictwa
i Ochrony Środowiska

Piotr Kościański

Przygotował(a): Renata Świeściak

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl

